

Witam Uczniów klasy 7 SP 14.

W środę 6 maja 2020r. czekają Was następujące zadania:

1. proszę zapisać temat: **Jak żyć, by być szczęśliwym? – dzieje Ebenezera Scrooge'a.**
2. proszę przeczytać streszczenie:

Akcja przypowieści dzieje się w dziewiętnastowiecznym Londynie, w Wigilię Bożego Narodzenia. Wigilia jest najbardziej niezwykłą nocą w roku. Wszystko może się wydarzyć. Nawet się nie spostrzeżemy, jak usłyszemy dziwne odgłosy, czy...zobaczymy przebywające wśród nas duchy. W zasadzie akcja trwa cztery dni. Pierwszej nocy przychodzi duch, który ostrzega Scrooge'a, że przez kolejne trzy noce przyjdą do niego jeszcze trzy widma. Przed wizytą duchów, Ebenezer – główny bohater książki, jest paskudnym człowiekiem. Ma bardzo wiele pieniędzy, ale ich wcale nie wydaje. Jest strasznym skąpcem. Już dawno odwrócił się od swojej rodziny. Nie ma także żadnych przyjaciół. Czasem, którego nienawidzi, są Święta Bożego Narodzenia. Nie lubi tego okresu, ponieważ wtedy pieniądze tracą swą moc. Liczy się miłość, przyjaźń, dobroć. Są to uczucia, których on nie rozumie. Oprócz tego święta przywołują jego złe wspomnienia z dzieciństwa, kiedy to ojciec go odrzucił. W noc przed Wigilią, przychodzi do Ebenezera duch Marleya, współpracownika, który zmarł siedem lat wcześniej. Za swoje skąpstwo został skazany na wieczną tułaczkę. Przestrzega Scrooge'a, że jeśli się nie poprawi, to skończy tak samo. Tak samo jak Marley będzie musiał przez wieczność wlec za sobą ciężki łańcuch wykonany z ksiąg, kluczy i sakiewek pełnych pieniędzy, które już teraz mu się nie przydadzą. Przynosi także informację, że z wizytą przyjdą do niego następne duchy. Ebenezer jest przerażony. Nie wie czy ma w to wszystko wierzyć, czy to tylko przewidzenia. Po odejściu ducha kładzie się spać. Chwilę później pojawia się zapowiedziana zjawą. Nazywana jest Duchem Wigilijnej Przeszłości. Jest ubrana na biało, w suknię ozdobioną kwiatami. W ręce trzyma metalowe urządzenie, które gdyby założyła na głowę Scrooge'owi, nie byłoby już dla niego ratunku. Duch pokazuje mu całą jego przeszłość, począwszy od dzieciństwa, a skończywszy na ostatnich świętach. Zjawą dotknęła mężczyznę i wyleciała z nim przez okno. Zabrała go do miejsca, gdzie Scrooge spędził samotnie wiele Wigilii Bożego Narodzenia. W skromnej izbie szkolnej obecny starzec ujrzał siebie jako małego chłopca, którego towarzyszami były jedynie postacie z księzek. Później Scrooge zobaczył siebie, już starszego, w tej samej izbie, kiedy przybyła właśnie po niego młodsza siostra, Fan, obsypując go pocałunkami. Oznajmiła, że przyjechała, aby zabrać go do domu, gdyż „ojciec stał się lepszy” i pozwolił chłopcu wrócić. Wzruszony Scrooge przypomniał sobie dziecko, które śpiewało pod jego drzwiami. Wyznał, iż żałuje, że nic mu nie dał. Duch wspominał, że Fan wyszła za mąż i umarła szybko, zostawiając jedno dziecko. Wspomnienie siostrzeńca, któremu on, Scrooge, nie poświęca żadnej uwagi, zawstydziło go. Następnym obrazem, jaki duch pokazał Scrooge'owi, była wigilijna zabawa u pana Fezzwiga, właściciela składu, w którym młody Ebenezer „odbywał termin”. Fezzwig traktował swoich pracowników niemal jak synów. W świąteczny dzień nie pozwolił im pracować zbyt długo, a wieczorem urządzał zabawę, na którą schodziło się mnóstwo młodzieży, zwłaszcza ubogiej. Odbywały się tańce, po których następował poczęstunek. Oglądającemu te sceny Scrooge'owi zachciało się nagle powiedzieć swemu kanceliście coś miłego. Ale duch już pokazywał mu nową scenę. Oto przy Ebenezerze siedzi młoda, piękna kobieta. Mówi, że bardzo go kochała, ale teraz, gdy „złoty cielec” (pieniądze, pragnienie bogactwa) zajął przynależne jej miejsce w jego sercu, nie mogą dalek być razem. Ona zwraca mu swobodę: od tej chwili nie łączą ich już żadne zobowiązania. Zaraz po tym obrazie przychodzi następny. Ta sama kobieta, tylko trochę starsza, siedzi w pokoju wśród dokazującej gromadki dzieci. W tym momencie Scrooge pomyślał sobie, że przecież tak niewiele brakowało, aby podobne maleństwa tuliły się do niego. Nie chciał już dłużej oglądać tej sceny, ale duch zmusił go, aby był świadkiem powrotu męża Belli do domu i jego słów, w których oznajmił żonie, że widział dziś jej starego przyjaciela, Scrooge'a, który sam siedział w swoim kantorze. Mężczyzna wyraził przekonanie, że Scrooge musi być bardzo samotny. Następnym duchem jest Duch Tegorocznego Bożego Narodzenia. Ten upiór próbuje uświadomić Ebenezerowi, jak ważna jest rodzina, przyjaciele i święta. Zjawą pokazuje mu całe miasto, które jest bardzo szczęśliwe.

Doprowadza go do domu biednej rodziny, która ma bardzo skromną kolację wigilijną. Koło stołu siedzi chłopiec - Mały Tim. Jest chory i prawdopodobnie nie dożyje następnych świąt. Ostatnim widmem jest Duch Przyszłych Wigilii. Prezentuje on przyszłość, jaka czeka skąpcza, jeśli się nie zmieni. Zjawia ta, w przeciwieństwie do wcześniejszych, nic nie mówi. Ma na sobie przerażający, czarny płaszcz. Duch pokazuje Scrooge'owi jego przyszłość – śmierć, której nikt nie zauważy. Nikt go nie będzie opłakiwał. Jedyne o czym nie zapomną, to o jego pieniądzach. Ebenezer obiecuje poprawę i prosi o jeszcze jedną szansę. Po wizycie ostatniego ducha, budzi się i zauważa, że jest Boże Narodzenie. Więc minęła tylko jedna noc! Pierwsze co robi, to otwiera okno i wysyła zauważonego przechodnia po indyka. Daje mu za to pieniądze, a indyka każe zanieść do rodziny Małego Tima. Pokrywa też koszt jego leczenia. Podwyższa pensję swojemu pracownikowi. Jest dla wszystkich miły. Idzie w odwiedziny do swojej najbliższej rodziny, gdzie go życzliwie przyjmują.

3. proszę otworzyć dokument PDF, który jest dołączony do zajęć pt. „kl. 7 Opowieść wigilijna – karta pracy” i wykonać w zeszytcie zaznaczone na czerwono zadania, a następnie wykonać zdjęcie i przesłać je do piątku na mój adres mailowy lub Messengera.

Powodzenia!!!

Agata Zarych